VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 196)**
- **Komisji Finansów Publicznych (nr 316)**
- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 105)**

z dnia 11 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 196)

Komisji Finansów Publicznych (nr 316)

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 105)

11 kwietnia 2018 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej, Finansów Publicznych oraz Gospodarki i Rozwoju, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

– informację na temat Programu Konwergencji i Krajowego Programu Reform przygotowanych przez Polskę w związku z realizacją semestru europejskiego w 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Kościński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Leszek Skiba** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Dariusz Szałkowski** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Gibas** doradca ds. ekonomicznych w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Zaniewski** i **Rafał Czarski** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Jakub Krowiranda** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji Finansów Publicznych w Biurze Komisji Sejmowych, **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji Gospodarki i Rozwoju w BKS.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie wszystkie panie i panów posłów. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację na temat Programu Konwergencji i Krajowego Programu Reform przygotowanych przez Polskę w związku z realizacją semestru europejskiego w 2018 r. Referują przedstawiciele Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii oraz Ministerstwa Finansów. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosku do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli naczelnego organu administracji państwowej oraz innych urzędów. Witam pana Tadeusza Kościńskiego, podsekretarza stanu w MPiT, witam pana Leszka Skibę, podsekretarza stanu w MF. Witam wszystkich gości, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proponuję następujący przebieg posiedzenia: w pierwszej części wystąpienie przedstawiciela MPiT, następnie wystąpienie przedstawiciela MF, w kolejnej części pytania ze strony posłów, odpowiedzi i dyskusja. Nie widzę, uwag, zatem bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela MPiT, pana ministra Tadeusza Kościńskiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie to ważny punkt w procesie prac nad aktualiza-

cją Krajowego Programu Reform na lata 2018/2019 na rzecz realizacji strategii „Europa 2020". Ten dokument został dziś pozytywnie zaopiniowany przez Komitet do Spraw Europejskich. Jeszcze w kwietniu dokument powinna przyjąć Rada Ministrów, tak aby z końcem miesiąca trafił do Komisji Europejskiej zgodnie z wymogami procesu semestru europejskiego. Stąd ważne jest, abyśmy dzisiaj przedyskutowali ważne kwestie, których on dotyczy, tak aby uzyskał możliwie szeroką aprobatę, nie tylko rządu, ale także parlamentu. Dlatego dziękujemy za zaproszenie i możliwość przedstawienia głównych elementów tego projektu.

W projekcie KPR 2018/2019 inicjatywy przedstawione są w trzech rozdziałach. Pierwszy – działania będące odpowiedzią na wyzwanie wskazane w „Sprawozdaniu krajowym. Polska 2018", drugi – działanie na rzecz celu strategii „Europa 2020", tj. w zakresie zatrudnienia, poziomu nakładów na badania i rozwój, zmian klimatu i zrównoważonego wykorzystania energii, edukacji oraz przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu, trzeci – działania realizujące zalecenie Rady UE skierowane do Polski, tak zwany *Country Specific Recommendations* z lipca 2017 r.

Dokument sam w sobie jest dość obszerny, liczy około 90 stron i zawiera ponad 40 działań odnoszących się do wielu obszarów polityki gospodarczej i społecznej. Dlatego pozwolę sobie na wskazanie jedynie kilku wybranych projektów, które ujęte zostały w dokumencie. W tym w KPR priorytetowo potraktowano działania w zakresie wspierania inwestycji oraz regulacji ułatwiającej prowadzenie biznesu, co zostało wskazane w sprawozdaniu krajowym przez Komisję Europejską jako jedno z głównych wyzwań polskiej gospodarki w ostatnim okresie.

W zakresie wspierania inwestycji przywołano między innymi wejście w życie ustawy o zasadach wspierania nowych inwestycji, przewidującej wprowadzenie nowego mechanizmu udzielania przedsiębiorcom wsparcia w podejmowaniu nowych inwestycji na terytorium Polski. Projektowane wsparcie dotyczy zwolnienia od podatku dochodowego CIT lub PIT oraz nieodpłatnych usług informacyjnych świadczonych przez podmioty odpowiedzialne za wspieranie nowych inwestycji. Ponadto podejmowane będą prace nad projektem nowej ustawy Prawo zamówień publicznych, zawierającej podstawy prawne dla opracowania i realizacji polityki zakupowej państwa. Nowe rozwiązania przyczynią się do obniżenia kosztów administracyjnych obsługi zamówień publicznych oraz zwiększenia jakości zamówień publicznych kosztem zwiększenia nakładów na jego przygotowanie.

Bardzo istotnym projektem jest zwiększenie skali inwestycji realizowanych w formule partnerstwo publiczno-prywatne. Przypomnę, że 6 kwietnia 2018 r. miało miejsce uroczyste oddanie do użytkowania nowego gmachu sądu rejonowego w Nowym Sączu. To pierwsza inwestycja zrealizowana w oparciu o ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym w Polsce, gdzie stronę publiczną reprezentuje skarb państwa, a nie samorząd. Chcemy te dobre praktyki upowszechniać i rozwijać.

W ramach otoczenia biznesu 22 marca br. prezydent podpisał pakiet ustaw obejmujących działania z zakresu konstytucji biznesu, wprowadzający kompleksową reformę prawa gospodarczego zapowiedzianą w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju". Zmiany obejmują prawie 200 ustaw. Ponadto podjęto prace na rzecz zmian legislacyjnych mających zapewnić ciągłość funkcjonowania przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębiorcy. Trwają także prace nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym, tak zwany pakiet MŚP.

Priorytetem pozostaje poprawa jakości powietrza. Dostrzegając problem ubóstwa energetycznego, planowane jest przyjęcie ustawy regulującej zasady wsparcia termomodernizacji budynków w przypadku osób dotkniętych ubóstwem energetycznym. Ponadto przewidywane jest wejście w życie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw wraz z rozporządzeniami w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych, metod badań jakości paliw stałych oraz w sprawie sposobów pobierania próbek paliw stałych.

Polska jest na dobrej drodze do osiągnięcia większości celów strategii „Europa 2020". Wyzwaniem pozostaje wzrost nakładów na działalność badawczo-rozwojową oraz cel w zakresie OZE. Rząd dostrzega potrzebę zintensyfikowania działań w ramach celu

związanego ze zwiększeniem innowacyjności polskiej gospodarki. W ramach powyższych działań planowane jest zwiększenie ochrony praw własności przemysłowej poprzez przyjęcie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej. Wprowadzenie ulgi podatkowej mającej na celu zachęcenie wynalazców, głównie mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, do bardziej świadomego, skutecznego i użytecznego korzystania z własnych i cudzych praw własności intelektualnej.

Prowadzone są również prace mające na celu powołanie Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości, której funkcjonowanie przyczyni się do wzrostu globalnej konkurencyjności polskiego przemysłu poprzez cyfryzację infrastruktury technicznej. Istotą interwencji jest przebudowa i integracja infrastruktury technicznej w oparciu o prognozy rozwoju rynku internetu rzeczy, OZE, paliw kopalnych, magazynów energii i samochodów elektrycznych po roku 2020.

Kolejna grupa reform przedstawiona w KPR to działania na rzecz realizacji zaleceń Rady UE z 2017 r. Odniosę się do dwóch z trzech zaleceń Rady UE, które zostały przygotowane dla Polski. Działania odpowiadające na zalecenie ze sfery systemu podatkowego oraz polityki fiskalnej ujęte zostały w przygotowaniu w MF aktualizacji programu konwergencji, który jest częścią planu finansowego państwa. Obecny tu pan minister Leszek Skiba przedstawi w sposób wyczerpujący tę problematykę.

Działania na rzecz realizacji zaleceń Rady UE przedstawione w KPR 2018/2019 związane są z kwestią zwiększenia uczestnictwa w rynku pracy i trwałych form zatrudnienia, wspierania odpowiednich kwalifikacji, systemu emerytalnego oraz budownictwa i planowania przestrzennego. Istotnym motywem przewodnim przyświecającym pracom było staranie się o zapewnienie jak największego utożsamiania się wszystkich zainteresowanych stron z dokumentu, przez co w proces przygotowania dokumentów włączeni są partnerzy społeczno-gospodarczy w ramach działającego przy MPiT zespołu ds. strategii „Europa 2020”. Wnioski z dyskusji zespołu, jak również uwagi partnerów do projektu KPR zostały przedstawione w tym dokumencie.

Tak jak wspomniałem na początku, KPR 2018/2019 po przyjęciu przez Radę Ministrów zostanie przekazany do Komisji Europejskiej. Na podstawie analizy tego dokumentu Komisja Europejska dokona oceny przeprowadzonych i zapowiadanych reform. 23 maja opublikuje projekt nowych zaleceń do realizacji na kolejne 12–18 miesięcy. Będziemy wówczas nad nimi pracować i dyskutować, mam nadzieję, także w gronie przedstawicieli Sejmu i Komisji Europejskiej, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za syntetyczne przedstawienie stanowiska. Bardzo proszę pana ministra Skibę o przedstawienie stanowiska MF. Bardzo uprzejmie proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w procesie, o którym mówił minister Kościński, rolą MF jest przygotowanie drugiego dokumentu, czyli programu konwergencji. Jest tak, że regulacje europejskie przewidują pokazanie sytuacji gospodarczej i fiskalnej w tym dokumencie w reakcji na rekomendację Komisji Europejskiej, jaką jest wykonanie właśnie takiego wysiłku fiskalnego, aby zmierzać w kierunku średniookresowego celu budżetowego.

Warto pamiętać, że proces uczestnictwa w semestrze europejskim, czyli w procesie konsultacji polityk gospodarczych, polega właśnie na tym, że poszczególne kraje prezentują swoją politykę fiskalną, gospodarczą w horyzoncie kilkuletnim. To jest główny cel tego dokumentu. Jednocześnie mamy tu z jednej strony dokument, który pokazuje planowane reformy gospodarcze, czyli wskazuje na pewien cel, jakim jest osiągnięcie przyspieszenia wzrostu gospodarczego, wzrostu zamożności, dobrobytu, i o tym mówił właśnie pan minister Kościński, a z drugiej strony właśnie mamy do czynienia z taką sytuacją, że opisujemy sytuację gospodarczą i fiskalną w tym dokumencie. Wiadomo, że w związku z regułami fiskalnymi europejskimi ten dokument jest istotny z punktu widzenia dochodzenia do średniookresowego celu budżetowego, i na ten cel – średniookresowy cel budżetowy, angielski skrót MTO – zwrócę uwagę. W środku Polski jest on

określony na poziomie 1% w ujęciu strukturalnym, czyli w takim, że deficyt powinien zmierzać do poziomu 1% w taki sposób, że ten 1% nie jest tylko poziomem nominalnym, czyli obejmującym oczywiście cały sektor finansów publicznych, nie tylko deficyt budżetu państwa, ale też instytucje takie jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a także samorządy, ale ma też charakter strukturalny, czyli uwzględnia koniunkturę gospodarczą, czyli to, w jakiej fazie cyklu jest dana gospodarka. Ten 1% powinien skorygować nadmierne dochody lub nadmierny spadek dochodów w zależności od sytuacji gospodarczej.

Ten dokument prezentuje standardowo program konwergencji, ścieżkę przewidywanego prognozowanego deficytu na najbliższe lata, tak aby wiarygodnie wskazywać, w jaki sposób kraj planuje osiągnięcie średniookresowego celu budżetowego. Ale w pierwszej części jest mowa o sytuacji gospodarczej. Co wiemy o sytuacji gospodarczej w roku 2017? Jesteśmy już po ogłoszeniu danych przez Główny Urząd Statystyczny, że wzrost gospodarczy w całym roku 2017 przyspieszył do 4,6%, czyli mieliśmy bardzo dobrą koniunkturę. Ta koniunktura w dalszym ciągu widoczna jest w polskiej gospodarce. Wskazują na to dobre samopoczucie i wskaźniki zaufania przedsiębiorców, czyli polska gospodarka przyspiesza, ma bardzo dobrą dynamikę, pod wpływem oczywiście tych wszystkich podstawowych czynników, które są analizowane i widać je w polskiej gospodarce. Czyli mamy rosnącą konsumpcję ze strony gospodarstw domowych. Wynika to z coraz lepszej sytuacji na rynku pracy i tak naprawdę w najbliższych latach będziemy widzieć już rekordowe poziomy spadku bezrobocia w porównaniu do innych krajów UE. Czyli sytuacja na rynku pracy, kiedy mamy jednocześnie wzrost liczby osób pracujących, czyli spadek bezrobocia, mamy dodatkowo wzrost wynagrodzeń sięgający już mocno ponad 5%, w przedziale 5–10% w poszczególnych okresach, to wszystko prowadzi do tego, że liczba środków finansowych, dochodów w gospodarstwach domowych jest na tyle wysoka, że te wszystkie miary konsumpcji, jak sprzedaż detaliczna, ale też konsumpcja usług, przekładające się na wzrost PKB i popyt wewnętrzny, charakteryzują się żywotnością, odpornością na przejściowe zmiany.

Oprócz oczywiście konsumpcji wewnętrznej, która jest widoczna, widzimy także, że w dalszym ciągu motorem polskiej gospodarki jest eksport. Wynika on zarówno z konkurencyjności, czyli z takiej sytuacji, że polskie firmy, konkurując i jakością, i oczywiście czasem ceną – wynikającą z poziomu płac, są w stanie bardzo silnie zyskiwać na eksporcie, czyli pozyskiwać nowe rynki zbytu w różnych miejscach. To jest nie tylko eksport towarów, ale również usług. Widzimy, że tak naprawdę w horyzoncie kilkuletnim prawie we wszystkich krajach udział polskiego eksportu w strukturze importu innych krajów rośnie. Mamy do czynienia z silną konkurencyjnością polskiej gospodarki, a jednocześnie ten okres roku 2017, kiedy polski eksport również dość wzrósł, wynikał z faktu, że gospodarka UE rosła, popyt na towary z zagranicy rósł, w związku z tym ten rosnący popyt importu krajów UE zaspokajany był polskim eksportem do wszystkich krajów, oczywiście tych najbliższych, ale też tych dalej położonych.

W perspektywie najbliższych lat wiemy, że koniunktura na świecie, koniunktura w UE, ale też w innych pozostałych krajach świata pozwala na to, żeby przewidywać dynamikę eksportu na solidnym poziomie. Oczywiście jest wiele zmian strukturalnych, o których nie jest teraz miejsce, żeby dyskutować, ale jest wiele zmian, które wskazują na to, że po kryzysie mamy do czynienia z wolniejszą dynamiką eksportu w porównaniu do dynamiki PKB. Niezależnie jednak od tego polski eksport ma się dobrze.

Trzecim źródłem wzrostu gospodarczego jest eksport. Czekamy na finalne dane ze strony GUS, które pozwolą nam ocenić, co dokładnie zdarzyło się w czwartym kwartale roku 2017, ale wiemy, że inwestycje w czwartym kwartale rzeczywiście miały się bardzo dobrze. To jest ten kwartał, który pozwala nam mieć nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy mieć do czynienia z tą przyśpieszającą dynamiką inwestycji w roku 2018 i w najbliższej przyszłości. Wynika to z coraz lepszego korzystania ze środków europejskich. Ze statystyk, które bardzo często były pokazywane przez Ministerstwo Rozwoju, wynika, że kontraktacja środków europejskich rzeczywiście już nie tylko przekłada się na prace budowlane, ale na finalizowanie tych transakcji w postaci płatności, czyli tak naprawdę moment, na który oczekiwaliśmy, rzekoma kontraktacja, która miała miejsce,

już silna w 2016 i 2017, przekłada się na coraz lepszą dynamikę inwestycji publicznych. To widać w liczbach i pozwala mieć nadzieję na dobre wskaźniki w roku 2018.

Inwestycjom publicznym towarzyszą oczywiście inwestycje prywatne. Polskie firmy inwestują coraz więcej, zarówno spółki skarbu państwa, jak i mały oraz średni polski biznes. Oczywiście inwestycje zagraniczne też są widoczne. W analizach dotyczących inwestycji za rok 2017 widzimy, że poprawa następuje nierównomiernie, ale we wszystkich segmentach inwestycje oczywiście mają różny charakter. Podstawowy podział, który jest zarysowany, czyli zarówno inwestycje o charakterze budowlanym, jak i maszyny oraz urządzenia, tak naprawdę pokazuje, że dane, które analizujemy, które GUS analizuje, pokazują, że w obu tych strukturach, czyli urządzenia, maszyny, inwestycje produkcyjne, nakłady związane z budownictwem, czy to budownictwem mieszkaniowym, czy infrastrukturalnym, we wszystkich tych miejscach inwestycje przyśpieszają. To są bardzo dobre informacje.

Dobra jest sytuacja na rynku pracy, o której była już mowa. Liczymy na to, że stopa bezrobocia, która wynika nie z liczby osób rejestrowanych, ale z ankiet, które prowadzi GUS, spada. Ankiety informują, że mamy do czynienia ze spadkiem stopy bezrobocia już poniżej 5%. To jest wskaźnik, który jest publicznie znany.

Oczywiście, wskazując na główny motor polskiej gospodarki, jeśli chodzi o konsumpcję, to warto pamiętać programie Rodzina 500+, który silnie wsparł konsumpcję prywatną i też w jakimś sensie przyczynia się do użytkowania środków finansowych także na inwestycje między innymi budowlane polskich rodzin, co jest niezmiernie ważne.

Jeśli chodzi o inflację, to średni poziom inflacji w roku 2017 wyniósł 2%. To jest wskaźnik CPI. Europejski wskaźnik HICP wyniósł 1,6%. To, co widzimy w roku 2018, to nieznaczny spadek wskaźnika cen konsumpcyjnych poniżej poziomu 1,4 – to są dane za luty. Widzimy, że tak naprawdę mamy do czynienia z dobrą sytuacją, że jednocześnie dobrej koniunkturze towarzyszy relatywnie niska inflacja, co pozwala na to, aby mieć nadzieję, że ten wzrost gospodarczy rzeczywiście jest zrównoważony, nie jest nadmiernie osadzony w nierównowagach. Mamy też do czynienia z równowagą, jeśli chodzi o rachunek obrotów bieżących, czyli tak naprawdę mamy taką sytuację, że rachunek obrotów bieżących pokazuje, jakie jest saldo napływu środków z zagranicy. Czyli polska gospodarka rośnie w proporcjonalny sposób. Nie mamy tego zjawiska, które widzieliśmy w poprzednich latach, że wzrost finansowany jest głównie przez zapożyczanie się za granicą. Tutaj jest niezmiernie ważne, żeby te równowagi na rynku pracy, jeśli chodzi o poziom inflacji, rachunek obrotów bieżących i rachunek finansowy, rachunek fiskalny w sensie saldo deficytu całego sektora, był utrzymany w ryzach, żebyśmy nie mieli sytuacji związanych z pewnymi ryzykami, które zawsze wiążą się z niebezpieczeństwami, kiedy w jakimś zakresie gospodarka narażona jest na nierównowagę, czy wewnętrzną, czy zewnętrzną.

Przechodząc do informacji o charakterze fiskalnym, wiemy, że GUS opublikował już dane za rok 2017, podając deficyt całego sektora instytucji rządowych i samorządowych. Zgodnie z metodologią Komisji Europejskiej, czyli ESA 2010, ten wskaźnik wyniósł 1,5% PKB, czyli mamy do czynienia z najniższym poziomem deficytu od wielu lat, co oczywiście wynika z faktu, że mamy bardzo silny wzrost dochodów podatkowych. MF bardzo często komunikuje, że mamy 30 mld zł więcej dochodów z VAT, silna poprawa ściągalności. Również trzymanie w ryzach strony wydatkowej. Wtedy jest tak, że istotne jest to, żeby wzrost wydatków był uzasadniony celami społecznymi, realizacją ważnych zadań, do jakich należy program Rodzina 500+ czy przywrócenie wieku emerytalnego. Wydatki adresowane są więc tam, gdzie są potrzebne, czyli w gruncie rzeczy mamy do czynienia z oszczędnością potrzebną, która jest uznawana za ważny cel polityki fiskalnej, czyli żeby wydawać tyle, ile potrzeba, a nie nadmiernie, żebyśmy mieli do czynienia z pewnym oszczędnym spoglądaniem na pieniądz publiczny i jednocześnie realizowaniem najważniejszych celów społecznych. Była mowa o wieku emerytalnym i o programie Rodzina 500+. W przygotowaniu jest już zaawansowany program Mieszkanie+. Czyli mamy do czynienia z istotnymi celami społecznymi, które są finansowane z podatków i ze wszystkich dochodów budżetu państwa.

Jeśli chodzi o dezagregację wyników sektora finansowego za rok 2017, to widzimy, że dochody podatkowe w relacji do PKB rosną. W 2017 r. wyniosły 21%, czyli 21%

PKB stanowiły dochody podatkowe. Był to silny wzrost w porównaniu do roku 2016 – 0,4 punktu procentowego. Oczywiście wzrost dochodów podatkowych to jest VAT, ale również CIT i PIT, czyli tak naprawdę wszystkie główne podatki są płacone coraz bardziej efektywnie. Administracja skarbowa, która podlegała reformie, coraz sprawniej ściąga dochody podatkowe, ale też nowe rozwiązania informatyczne i instytucjonalne, takie jak klauzula obejścia prawa, pozwalają wskazywać na to, że dochody podatkowe rosną. Mamy do czynienia ze wzrostem składek na ubezpieczenia społeczne. Tutaj jest wielki wysiłek ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, o którym warto pamiętać, czyli poprawa ściągalności składek, przypisane każdemu przedsiębiorcy konto, które pozwala lepiej monitorować, czy składki na ubezpieczenie społeczne są płacone, czy nie. Oczywiście dobra sytuacja gospodarcza, ale duży wysiłek ze strony ZUS, żeby te dochody, które zbliżają się do 8% PKB, czyli to dosyć istotna liczba, trafiały do sektora finansów publicznych.

Jeśli chodzi o wydatki, to wydatki w roku 2017 oczywiście wzrosły nominalnie i wyniosły 40% PKB. A łącznie ze środkami z UE to jest 41,1%. Te najważniejsze wydatki, o tym już była mowa, łącznie zatem deficyt wyniósł 1,5%. W ujęciu strukturalnym nasza ocena jest taka, że jest to nieznacznie więcej.

Jeśli chodzi o taki ważny element, o którym też warto pamiętać, to to, że Polska posługuje się – to jest nasze wyjaśnienie, które prezentujemy Komisji Europejskiej – jeśli chodzi o funkcjonowanie reguły wydatkowej mechanizmem, który jest regulowany regulacjami europejskimi tak, żeby dynamika wydatków była poddana kontroli. Reguła wydatkowa jest niezmiernie ważna z punktu widzenia wiarygodności polityki fiskalnej. Wynika z regulacji europejskiej i pozwala nam trzymać w ryzach deficyt budżetu państwa.

Jeśli chodzi o pozostałe informacje, to warto pamiętać, że całość dokumentu zostanie pod koniec kwietnia przedstawiona Komisji Europejskiej. Mamy jeszcze w przyszłym tygodniu posiedzenie Komitetu do Spraw Europejskich i Komitetu Stałego, gdzie ten dokument zostanie formalnie zatwierdzony. W następnym tygodniu planowana jest Rada Ministrów i później program konwergencji zostanie przedstawiony Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Szanowni państwo, wysłuchaliśmy wystąpień dwóch ministrów. Przystępujemy do dyskusji. Bardzo proszę o kierowanie pytań oraz dzielenie się swoimi spostrzeżeniami. Bardzo proszę, pierwszy pan Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, chciałbym uzyskać trochę więcej informacji, bardziej szczegółowych, na temat realizacji zaleceń Ecofinu z lipca 2017 r. Wśród tych zaleceń mamy wysiłek fiskalny 2018, przy czym nie sposób nie zauważyć tego, że mieliśmy kłopot, jeśli chodzi o odstępstwo od ścieżki określonej w ramach paktu stabilności i wzrostu w 2016 r. Rok 2017 jawi się tutaj jako rok wyjątkowo dobry z punktu widzenia deficytu państwa. Pytanie jednak, czy założony na rok 2018 wysiłek jest wystarczający do tego, żebyśmy wrócili na ścieżkę i w 2018 osiągnęli MTO, czyli średniookresowy cel fiskalny. To jest pierwsze pytanie.

Drugie, związane też z zaleceniami. Mamy w ramach tych zaleceń poprawę efektywności wydatków z jednej strony, ale z drugiej, to jest bardzo istotne, ograniczenie stosowania obniżonych stawek VAT. Pytanie, w jaki sposób się do tego ustosunkowujemy w kontekście efektywności wydatków publicznych. W jakiejś mierze wymusza to reguła wydatkowa, o której pan minister raczył wspomnieć. Ona rzeczywiście ma fundamentalne znaczenie dla stabilizacji finansów publicznych w dłuższym okresie. Chciałbym zapytać, jaki jest limit wydatków na przyszły rok, na rok 2019, bo generalnie jesteśmy na etapie wieloletniego planu finansowego państwa i wstępnych założeń budżetowych, praktycznie rzecz biorąc. Chciałbym wiedzieć, jaki jest limit, jaki jest zakładany wzrost wydatków na rok 2019. Pytam też w kontekście tego średniookresowego celu, jakim jest nie więcej niż 1% deficytu. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Myślę, że pytanie jest kierowane do pana ministra Leszka Skiby. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Otóż jest tak, że z punktu widzenia operacyjnego dotarcia do średniookresowego celu budżetowego, to Polska, tak jak wszystkie kraje europejskie, rozliczana jest z tak zwanego benchmarku wydatkowego. Podstawowy problem, jaki mamy z miarą deficytu strukturalnego, jest taki, że jest to zmienna nieobserwowalna, czyli nie wiemy do końca w danym momencie, teraz, dzisiaj, jaki jest ten deficyt strukturalny, bo on bazuje oczywiście na informacji, która jest prosta do zdobycia, jaki jest deficyt nominalny, ale jeszcze jaka jest sytuacja cykliczna gospodarki, czyli tak zwana luka produktowa. To jest właśnie największy kłopot tej miary, że nie wiemy w danym momencie. Najczęściej to są informacje ex post, czyli jak rok się skończy, to możemy się starać, bazując na danych makroekonomicznych, szacować tę lukę produktową, ale zawsze jest kłopot z tym, żeby wiedzieć w danym momencie, gdzie jesteśmy. W związku z tym, że nie mamy mapy na bieżąco, to Komisja Europejska w coraz większym stopniu bazuje na rozwiązaniach związanych z regułą wydatkową. Skoro nie wiemy, jak szybko obniżać deficyt, bo nie wiemy do końca, gdzie jesteśmy, to najprostszą metodą ograniczania deficytu jest trzymanie w ryzach wydatków i limitowanie tempa wzrostu wydatków. Czyli benchmark wydatkowy jest właśnie tym instrumentem, który pozwala każdemu ministrowi finansów prędzej czy później do średniookresowego celu budżetowego dotrzeć. Czyli reguła wydatkowa w przypadku Polski.

To, co możemy powiedzieć, jeśli chodzi o rok 2017 i 2018, to oczywiście jesteśmy w dialogu z Komisją Europejską. Jeśli chodzi o rok 2017, wiemy, że ten dialog jest z naszej strony owocny, bo mamy owocną dyskusję o tym, jaka część dochodów zostanie uznana przez ekspertów Komisji Europejskiej za poprawę ściągalności. Mamy – co mogę powiedzieć na roboczo – dosyć duże zrozumienie, jeśli chodzi o sukces w poprawie ściągalności. Proszę zauważyć, że benchmark wydatkowy jest instrumentem rozliczania ex post, czyli tak naprawdę można powiedzieć, że o tym, czy osiągnęliśmy ten benchmark wydatkowy, będzie wiadomo, gdy zakończy się rok, kiedy będą wszystkie dane o produkcie krajowym brutto, kiedy będziemy mieli dokładne analizy, czyli to będzie jakiś maj roku 2019, kiedy będzie wiadomo, czy benchmark roku 2018 został osiągnięty. Ale na bieżąco oczywiście każdy stara się mieć bieżące analizy, żeby wiedzieć, czy wszystko idzie w dobrym kierunku. Nasze analizy wskazują, że dynamika wzrostu wydatków rzeczywiście jest na tyle umiarkowana, że benchmark wydatkowy jest spełniony dla roku 2018, czyli tak naprawdę możemy zinterpretować, że mamy do czynienia z właściwym obniżaniem deficytu w ujęciu strukturalnym, którego oczywiście nie znamy, ale operacyjnie posługujemy się benchmarkiem wydatkowym.

Było jeszcze pytanie o limit wydatków. W dokumencie przekazanym jest tak, że łączna kwota wydatków w relacji do PKB w latach między 2018 a 2019 obniży się o około 0,4–0,5 punktu procentowego i w roku 2019 spadnie poniżej 38% PKB. To jest właśnie ten mechanizm też związany z limitowaniem wielkości wydatków, który pozwala na to, że w horyzoncie prognozy do 2021 deficyt będzie zbliżony do poziomu średniookresowego celu budżetowego.

Chyba pan przewodniczący Cichoń pytał jeszcze o stawki VAT. Tutaj też jesteśmy w dialogu. Gościliśmy przedstawicieli Ecofin, dyrekcji budżetowej, która interesuje się oczywiście tym, jak prowadzona jest polityka fiskalna w Polsce, i w takim dialogu jasnym wnioskiem jest pewnego rodzaju kłopot polegający na tym, że z jednej strony mamy do czynienia z dużą ilością dóbr objętych niskimi stawkami VAT i rekomendacją, aby dokonać tu przeglądu, z drugiej strony mamy na stole propozycję legislacyjną nowej zmiany dyrektywy o VAT, gdzie Komisja Europejska generalnie myśli w taki sposób, aby uelastycznić stawki VAT. Nasza prośba była raczej właśnie taka, żeby sama KE trochę przemyślała swoją strategię, czy z jednej strony rekomendować zmianę dyrektywy o VAT, żeby gorset został poluzowany, żeby każdy kraj mógł sobie określać stawki, jak chce, czy rzeczywiście uznaje, że duża liczba towarów na niskie stawki jest problemem. Bo mamy

tu do czynienia ze sprzecznymi komunikatami i mam wrażenie, że sama KE nie jest do końca zadowolona z tego, jak prowadzony jest dialog w tym zakresie. Wiadomo, że te rekomendacje wynikają trochę z przeświadczenia, że dochody z VAT mogłyby być większe, gdyby stawki były inaczej ustrukturyzowane. Polski rząd jest w stanie podnieść dochody VAT bez zmiany stawek i jak na razie widać, że jest to sprawdzona metoda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Do głosu zgłaszała się pani Izabela Leszczyna. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Może zacznę od tego, że w kontekście odpowiedzi pana ministra na pytanie pana przewodniczącego Cichonia o stawkach VAT i o oczekiwaniach KE, to chciałabym zapytać, czy w tym kontekście planują państwo jednak obniżenie podstawowej stawki VAT i powrót do tej, która obowiązywała w czasie przed kryzysem, czyli do 22%. Ta stawka od 2017 r. miała znowu obowiązywać.

Natomiast wracając do samego dokumentu, z satysfakcją przyjęłam dwie informacje. Pierwsza to ta, o której państwo piszą, że stabilizująca reguła wydatkowa jest uznawana przez Komisję Europejską, a także agencje ratingowe za gwarancję odpowiedzialnej polityki budżetowej w Polsce. To cieszy, bo stabilizującą regułę wydatkową, przypomnę, wprowadziła do ustawy o finansach publicznych koalicja rządząca poprzednio, czyli PO-PSL. Cieszę się, że ona dobrze służy stabilizacji naszych finansów publicznych. Druga informacja, którą przyjęłam z satysfakcją, to ta, w której piszą państwo o tym, że prowadząc proces uszczelniania systemu podatkowego, za najistotniejsze z działań uważacie jednolity plik kontrolny *split payment* i STIR. To także dobra wiadomość, szczególnie w kontekście pojawiających się informacji o komisji śledczej w sprawie VAT, bo przypomnę państwu, że jednolity plik kontrolny to mechanizm, to instrument uszczelniający wprowadzony przez poprzednia ekipę. Cieszę się, że państwo go rozwijają, udoskonalają i wyposażają w nowe mechanizmy, realizując w ten sposób plan i politykę poprzedniego rządu. Przypomnę też, że oba rozwiązania – *split payment* i STIR – były rekomendowane w systemowych rozwiązaniach przekazanych przez pana ministra Szczurka panu ministrowi Szałamasze.

Pytanie do pana ministra mam takie. Pan minister mówił o tym, że o 30 mld zł wzrosły dochody z VAT. Mówią to państwo bardzo często w kontekście procesu uszczelniania. Wydaje się to nadużyciem, ponieważ po pierwsze, nie mamy raportu Komisji Europejskiej o luce VAT-owskiej. Nie mamy jej wyliczonej nawet za 2016 r. Trudno więc naprawdę mówić w oparciu o sprawdzoną i wiarygodną metodologię, na ile ta luka nam się zmniejszyła i z jakich powodów. Komisja Europejska w komunikacie podała, że takie bardzo wstępne szacunki KE mówią o tym, że uszczelnienie mogło stanowić 8 mld zł, czyli to jest mniej więcej jedna czwarta z tej kwoty, którą państwo ciągle operują. Czyli znaczyłoby to, że wzrost dochodów tylko w jednej czwartej wynika z uszczelnienia. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w tej jednej czwartej znaczącą część stanowi to, co daje jednolity plik kontrolny, to może nie jest to znowu taki duży powód do radości. Wydaje się, że po wielu latach analizowania, diagnozowania oszustw VAT-owskich, po przeprowadzeniu przeróżnych działań konsolidujących administrację podatkową, wprowadzających informatyzację, wprowadzających analizę ryzyka, typowanie do kontroli, przy takim także nastawieniu propagandowym – i nie mówię tego w złym znaczeniu – obecnego rządu, ciągłym mówieniu o ściganiu mafii VAT-owskich te wyniki w gruncie rzeczy powinny być lepsze, niż są. Chciałabym zapytać pana ministra, na ile pan szacuje, że wzrost dochodów z VAT jest rzeczywiście wynikiem uszczelnienia. Ile pana zdaniem miliardów złotych wynika z uszczelnienia, a nie z sytuacji gospodarczej, z koniunktury i tych wszystkich rzeczy, a także ze zmiany struktury PKB. Sam pan mówił o eksporcie, który nie stanowi już tak dużej części, że nie wspomnę już o inwestycjach. Mówił pan, że inwestycje odbiły, ale niech państwo pamiętają, że one odbiły od depresji z 2016 r. Konsumpcja ciągle więc jest tym głównym motorem wzrostu i to też przecież rzutuje na dochody VAT. Gdyby pan minister się do tego odniósł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Chcę tylko przypomnieć, że powinniśmy się trzymać programu konwergencji, a nie dokonywać egzegezy przychodów z VAT-u, ale jak pan minister chciałby odpowiedzieć, to bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie pani poseł, jeśli chodzi o pierwsze pytanie, jak rozumiem, o stawki VAT, to obowiązuje nas w dalszym ciągu taka sytuacja, że nie ma przesądzenia związanego z tym, żeby stawka 23% została zredukowana. Nie ma takiej decyzji. MF komunikowało wcześniej, że strategiczna decyzja związana z utrzymaniem stawki VAT na tym poziomie bazuje na przeświadczeniu, że istotne jest, aby zredukować lukę w VAT do zera, to wtedy będziemy mogli rzeczywiście te środki przeznaczać na taki cel, jakim jest obniżenie stawki VAT.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące poprawy ściągalności, to oczywiście jesteśmy w dialogu z Komisją Europejską. Czekamy, tak samo jak pani poseł, na raport, by pokazać według metodologii, którą prezentuje Komisja Europejska, jaka jest poprawa ściągalności. Jest tak, że staramy się przedstawić jak najwięcej informacji dotyczących tego, jaka jest struktura dochodów VAT. Wykorzystywane są nasze analizy, dane. Nie mamy żadnych uprzedzeń, bo pokazywanie dochodów rosnących z roku na rok o 30 mld zł to jest raczej okazja do chwalenia się niż do ukrywania czegokolwiek.

Oczywiście jest tak, że widzimy, że to, co się zdarzyło w roku 2017, jest wyjątkowe. Były lata, kiedy gospodarka rosła, a dochody z VAT spadały. Czyli tak naprawdę jasne rozróżnienie, jak stosować poprawę ściągalności. Najczęściej jednak takie rozumienie, które, mam wrażenie, może się wydawać proste, ale racjonalne, jest, gdy porównamy wzrost dochodów VAT z łataniem narzędzia, jakim jest na przykład dziurawe wiadro, do którego VAT teoretycznie wpadał, ale przeciekające wiadro powodowało, że mieliśmy do czynienia ze spadkiem dochodów, nawet w sytuacji, gdy się wydawało, że wszystko jest dobrze, kiedy gospodarka rosła. To jest najistotniejsze. Czyli poprawa ściągalności powinna być rozumiana nie tylko jako czysto techniczne zwiększenie dochodów z VAT niezależnie od koniunktury gospodarczej, ale właśnie również istotne jest to, żeby w czasach dobrej koniunktury sprawić tak, by te dochody rosły i pojawiające się środki – na pozór wynikające z lepszej koniunktury, z większej ilości środków w gestii obywateli, z programu 500+, co do którego moglibyśmy powiedzieć, że część VAT-u to jest właśnie efekt tego, że Polacy dostali pieniądze i poszli do sklepu – ale kluczem jest to, żeby nie zrobić tak, że da się środki, realizuje ważny program społeczny, a później widzi, że VAT przecieka, co w ostatnich latach często się zdarzało, koniunktura wydawała się całkiem dobra, a równocześnie pieniądze jakimś dziwnym trafem do budżetu nie trafiały. To jest istotne. Czyli mamy do czynienia z poprawą ściągalności, z tymi wszystkimi działaniami, których już nie będę powtarzał. Pani poseł świetnie przedstawiła reformę administracji, jednolity plik kontrolny, informatyzację, *split payment*, o tym wszystkim już była mowa. Ten szereg działań, o którym była dyskusja, jest stosowany lepiej lub gorzej w różnych krajach europejskich. Wiele działań, chociażby jednolity plik kontrolny, to jest pomysł rekomendowany przez OECD wiele lat temu, wprowadzony z sukcesem na początku w Portugalii, później na Słowacji i też z sukcesem w Polsce. Tak naprawdę myślę, że w tej dyskusji o poprawie ściągalności kluczowy będzie raport, na który będziemy czekać, który być może pojawi się dopiero za rok. Mówiła o nim pani poseł. Być może to będzie przesądzające, ale też będzie bazowało na pewnej jasnej, konkretnej metodologii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Zgłaszał się pan przewodniczący Jan Szewczak i pani przewodnicząca Gabriela Masłowska w następnej kolejności. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, oczywiście można przyjąć pewną bajkową konwencję systemu uszczelniania VAT Platformy Obywatelskiej, który został uszczelniony w oparciu o pełne szuflady pana ministra Kapicy i działań krasnoludków. Oczywiście, mówiąc poważnie, to jednym z elementów, które już dzisiaj na pewno świadczą o tym,

że to uszczelnienie miało realny wymiar i realnych twórców i ojców tego sukcesu, jest choćby 2,5 tysiąca osób objętych bardzo poważnymi śledztwami dotyczącymi gigantycznych wyłudzeń i nadużyć w tym zakresie. To jeden z konkretnych i namacalnych przykładów.

Ale mam pytanie innej natury. Politycznie jesteśmy, czy byliśmy bardzo atakowani w minionym roku w kwestii małych, niskich, nakładów inwestycyjnych. Wiemy, że w czwartym kwartale to się wyraźnie zmieniło i moje pytanie jest następujące: czy nie ma obawy, że duże inwestycje, inwestycje infrastrukturalne, centralne, a również inwestycje samorządowe, które na ten rok są planowane na poziomie ponad 60 mld zł, wywołają nieco gorszy efekt w zakresie tego poziomu deficytu 1,5%, bo z reguły tak jest w ekonomii i gospodarce. Ten procent to jest wielki sukces, liczba dawno niewidziana u nas w relacji do PKB. Czy nie ma obaw, że tak duże skoncentrowanie na ten rok inwestycji samorządowych, ponad 60 mld, plus inwestycje infrastrukturalne, kolej drogi itd., spowoduje, że ten wynik może nie być w granicach tego procenta, a może być nieco powyżej 1,5%. Czy damy radę jakoś racjonalnie z tego wybrnąć? Bo z jednej strony chcielibyśmy obniżać deficyt, ale z drugiej, jak się wydaje, to jest potencjalna szansa na to, że deficyt może wzrosnąć. Jak pan minister to widzi w kontekście tego roku?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, jeśli pani przewodnicząca w podobnym zakresie, to pan minister odpowiedziałby łącznie. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Nie w podobnym zakresie. Chciałam raczej o sprawy bardziej generalne zapytać. Ale skoro już mam głos, to bardzo chętnie. Otóż dzisiejsze posiedzenie naszej Komisji poświęcone jest w gruncie rzeczy przepływowi dokumentów pomiędzy organami unijnymi a rządem państwa polskiego. Z jednej strony KE kieruje do nas różnego typu zalecenia, opracowuje sprawozdanie z ich wykonania, a następnie rząd polski ustosunkowuje się do tychże zaleceń. Chodzi o to, że w ten sposób, tak rozumiem, poprzez takie zalecenia Komisja Europejska chce nas włączyć w realizację polityki społeczno-gospodarczej UE. W związku z tym chciałabym zapytać o te zalecenia bardziej szczegółowo. Na przykład czy wśród tego typu zaleceń, mają państwo kontakt z organami unijnymi, pojawiają się takie, które są z punktu widzenia polskiej gospodarki bardzo istotne, na przykład jak realizowana jest w Polsce czy będzie realizowana polityka prorodzinna? Czy tego typu kwestie interesują UE? To jest jedno pytanie o tego typu zalecenia.

Drugie pytanie: czy na przykład UE interesuje, czy w Polsce prowadzona jest polityka odzyskiwania i utrwalania, rozwoju i umacniania polskiej własności. Inaczej mówiąc, więcej polskiej gospodarki w polskiej gospodarce. Dlaczego o tym mówię? Bo odnoszę wrażenie, że UE jest mało zainteresowana tego typu kwestiami, które mają zasadnicze, może nie fundamentalne, ale jedno z zasadniczych znaczeń dla naszego interesu narodowego. Na przykład więc czy w UE mówi się o tym, że w Polsce jest dokonywany czy powinien być dokonywany proces repolonizacji na przykład energetyki, na przykład bankowości, czy też raczej uważają państwo, czy takie wrażenie państwo odnoszą, że jest to co najmniej obojętne, o ile tego procesu nie chcą spowolnić w Polsce, nie chcą zahamować.

Mówię o tych sprawach dlatego, że jak państwo, zwłaszcza ekonomiści, obserwują dzisiejszy świat, życie ekonomiczne, to nie sposób zaprzeczyć, że mamy do czynienia z ogromną konkurencją o rynki lokalne, o firmy, o wpływy. W związku z tym chodzi o to, że władze różnych państw ułatwiają dostęp do tychże firm, na przykład odcinając dostęp do kapitału czy docierając do osób wpływowych itd. Niektórzy określają, że mamy do czynienia z wojną ekonomiczną w dzisiejszym świecie. Niektórzy mówią nawet o trzeciej wojnie ekonomicznej. Nie można o tej konkurencji zapomnieć także wśród krajów należących do UE, bo, proszę państwa, chodzi przecież o to, że tam są różne państwa, ścierają się różne interesy narodowe. Wobec tego chciałabym zwrócić państwa uwagę, osób, które z ramienia MF czy MPiT kontaktują się z organami unijnymi i mają w tej sprawie duży wpływ i decyzyjność, chciałabym zwrócić uwagę na to, że ważne jest, aby do tych zaleceń, w moim przekonaniu, podchodzić z dużą dozą ostrożności, żeby po prostu zalecenia unijne traktować jako takie, które realizują nasze własne cele. Nie musi to być oczywi-

ście ostentacyjnie przekazywane, można postępować dyskretnie w tych kwestiach. Nie mówię też, że teorie mówiące o koegzystencji, o współpracy, o tym, że wszystkie kraje UE współpracują dla poprawy dobrobytu ekonomicznego, że te teorie trzeba odłożyć do lamusa, bo i takie poglądy dzisiaj spotykamy. Nie o tym mówię. Ale w każdym razie uważam, że w tych kwestiach powinniśmy zachować dużą dozę ostrożności, krytycyzmu i rozwagi, żeby nasz rozwój gospodarczy i społeczny był dla nas priorytetem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze w tej sekwencji zgłosiła się pani przewodnicząca Mirosława Nykiel. Bardzo proszę panią przewodniczącą.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni koledzy i koleżanki, chcę zadać pytanie o poziom założony w tych pięciu celach głównych krajowej strategii „Europa 2020". Chodzi tu o poziom nakładów na badania i rozwój. Państwo podają, ja już w ubiegłym roku o to pytałam, 1,7% PKB. Mam pytanie do pana ministra, jak to jest możliwe do osiągnięcia, jeśli, przypomnę, w latach 2005–2015 byliśmy liderem, jeśli chodzi o dynamikę. Z 2 mld doszło do 8 mld wydatków na badania i rozwój, ale to i tak nie przełożyło się na innowacyjność. Bo wiedzą państwo, że jesteśmy wciąż w ogonie innowacyjności. Tak ad vocem do mojej przedmówczyni, rzeczywiście trzeba być ostrożnym, ale musimy konkurować globalnie, bo świat jest globalny i nie możemy być ostrożni i zamykać się w naszych granicach, bo niestety globalnie rywalizujemy, konkurujemy i bez wzrostu gospodarczego nie ma mowy o dobrej polityce społecznej. To się nie uda. Najpierw musimy mieć wzrost gospodarczy.

Ale bardzo mnie interesuje ten założony cel, bo z tego, co wiem, to na naukę założyliśmy na 2018 rok 0,45% PKB. Pan premier Morawiecki apelował o 1%. Wiem, że od dawna marzymy o tym, żeby był na naukę 1%. Stąd moje pytanie, ile założyliśmy na rok 2018 na badania i rozwój, bo w 2020 r. w KPR założyliśmy 1,7 PKB. Czy jest to możliwe? Proszę mnie przekonać, bo jest boom gospodarczy, a to nie trwa wiecznie, jak wiemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Może poprosimy o odpowiedź na te trzy pytanie i później pytanie pani przewodniczącej Pauliny Hennig-Kloski. Bardzo proszę panów ministrów. Może zaczniemy od pana ministra Tadeusza Kościńskiego. Bardzo proszę pana ministra albo osobę upoważnioną.

Podsekretarz stanu w MPiT Tadeusz Kościński:

Dziękuję. Przekażę głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Innowacji Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Aneta Piątkowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się odnieść do pytań. Aneta Piątkowska, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Innowacji w MPiT. Postaram się odnieść do tych dwóch kwestii, które dotyczą zakresu kompetencji ministerstwa. Czyli pierwsze pytanie pani poseł Masłowskiej w kontekście, jak powstają zalecenia i czy odpowiadają również naszym oczekiwaniom. Przede wszystkim chciałam powiedzieć, że semestr europejski jest takim narzędziem koordynacji polityki gospodarczej w ramach UE, natomiast KPR faktycznie są instrumentem, w którym przekazujemy informację na temat naszych działań, które podejmujemy w polityce krajowej, i faktycznie narzędziem komunikacji między rządem a Komisją Europejską. Uściślając, zalecenia, które są kierowane do państw członkowskich, są zaleceniami Rady UE. Faktycznie projekt tych zaleceń przygotowuje Komisja Europejska, natomiast później są to zalecenia Rady UE. Oczywiście nie chcę wnikać w szczegóły, że proces negocjacji ostatecznej wersji zaleceń jest już bardzo trudny do zmienienia, a więc często te zalecenia UE są tożsame z projektem Komisji Europejskiej, ale formalnie są to zalecenia Rady UE.

Zakres zaleceń bardzo się zmienił przez kolejne lata. Na początku tego procesu semestru europejskiego tych zaleceń było bardzo dużo kierowanych do poszczegól-

nych krajów. Było ich kilka, a tak naprawdę, rozpisując każde zalecenie na poszczególne elementy, mogło się okazać, że było to kilkanaście zaleceń. Obecnie ta liczba jest zmniejszona, co oznacza, że Komisja Europejska od razu dokonuje pewnego wyboru zaleceń i prezentuje w projekcie pewne priorytetowe kwestie, oczywiście z perspektywy Komisji Europejskiej.

Od początku istnienia semestru europejskiego na pewno poprawił się też dialog pomiędzy państwami członkowskimi a Komisją Europejską w kontekście pewnych tematów, które są podejmowane w zaleceniach, i próbujemy też nawzajem się przekonać o ważności czy też pewnym podejściu do realizacji czy też nierealizacji zaleceń.

Kolejna rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę, zalecenia – jak możemy tłumaczyć – to są tak naprawdę zalecenia. To nadal nie jest pewna obligacja do wprowadzenia i tak należy postrzegać te rekomendacje, które są formułowane w *Country Specific Recommendations*.

Co do zakresu, oczywiście KE zwraca uwagę na wszystkie kwestie, które są w obszarze polityki gospodarczej i społecznej. Dużą wagę przywiązuje do kwestii fiskalnych i z reguły takie zalecenie jest kierowane do każdego z krajów. Drugim bardzo ważnym obszarem są polityki rynku pracy i również kwestie społeczne, ale tutaj musimy powiedzieć, że kwestie społeczne są domeną krajów i są w kompetencji krajów, więc tutaj koordynacja polityki może bardziej polegać na wymianie doświadczeń, a nie na otwartej metodzie koordynacji. Tutaj więc to podejście jest trochę odmienne, ale wymiar społeczny polityk w tej chwili jest bardzo wyraźnie podkreślany i z pozycji Komisji Europejskiej, i kraje też są do tego przekonane.

Czy KE zwraca uwagę na nasze polityki w obszarze rynku pracy? Jak najbardziej. W sprawozdaniu krajowym są analizowane te polityki, na przykład program Rodzina 500+. KE również zwraca uwagę na dobre strony tego programu. Mówi o obniżeniu liczby osób objętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Oczywiście zwraca też uwagę na pewne wyzwania, które w opinii KE łączą się z tym programem.

Odnosząc się do pytania pani poseł Nykiel, dotyczącego celu na badania i rozwój, to cel, który sformułowaliśmy do 2020, czyli 1,7% PKB, formułowaliśmy przede wszystkim na początku istnienia semestru europejskiego, czyli w 2010 r. Oczywiście ta ścieżka, która w tej chwili jest pokazana od tego okresu do 2020 r., nie jest naszą wymarzoną, optymalną. Wydawało nam się, że na pewno będzie szybciej realizowane dojście do tego celu. W ostatnich dwóch latach te nakłady na badania i rozwój to koło 2%. Widać więc, że tutaj mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Natomiast chciałabym zwrócić uwagę na to, że wiele instrumentów, które są wprowadzone na rzecz poprawy innowacyjności polskiej gospodarki i badań oraz rozwoju, jeszcze nie do końca się przekładają na statystyki. To jest między innymi ulga na badania i rozwój, ulga podatkowa. Przewidywane są też dodatkowe działania, które powinny poprawić sytuację w tym zakresie. To między innymi właśnie działania, które są wspomniane w KPR, czyli projekt własność intelektualna dla wynalazcy, ulga podatkowa w formie tak zwanego *innovation box*, program „Global Inno-Stars” czy też wprost Fundacja Platformy Przemysłu Przyszłości. Te działania powinny udrożnić kanał większych nakładów na badania oraz rozwój i poprawę w zakresie innowacyjności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Część pytań była jeszcze do pana ministra Skiby. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo. To było pytanie od pana posła Szewczaka. Jeśli chodzi o inwestycje, oczywiście mamy świadomość zjawiska, o którym mówił pan poseł, czyli rok 2018 to jest rok rosnących inwestycji, głównie oczywiście ze środków europejskich, które nie wchodzą ani do deficytu krajowego rządowego, ani samorządowego, ale oczywiście, pełna zgoda, inwestycjom zawsze towarzyszy współfinansowanie. Z tego powodu też już podczas prezentowania budżetu państwa na rok 2018 pokazywaliśmy, że oczekiwany poziom deficytu będzie nieznacznie większy w roku 2018. To jest naturalne zjawisko, kiedy chcemy się rozwijać, wydawać środki finansowe, to musimy zaakceptować tego rodzaju przejściowe zjawisko. Można powiedzieć, że to nie jest coś, co powinno nas zaskakiwać.

Ale generalnie w średnim okresie dążymy później do tego, aby osiągnąć średniookresowy cel budżetowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę panią przewodniczącą Paulinę Hennig-Kloskę o zabranie głosu, o pytanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Ja mam takie pytanie do pana ministra, już nie chcę ponawiać pytań, które padły, więc skupię się na nieco innej materii. KE zawsze z dużą obawą patrzy, zresztą nie tylko w przypadku naszego kraju, ale wielu krajów, na zmiany demograficzne, które postępują. Wskazywała przez wiele lat, i nadal jest to bolączka polskiego rynku pracy, na niską aktywność populacji. Pomimo spadającego poziomu bezrobocia wcale nie rośnie nam mocno zaangażowanie czy liczba osób pracujących, aktywność zawodowa Polaków, z uwagi na to, że część po prostu obywateli albo wyjeżdża z kraju, wyrejestrowując się, albo też po prostu przechodzi w stan bierności zawodowej trwałej. Pytanie moje jest o negatywne efekty, o których dużo się mówi w przypadku przypisywania do programu Rodzina 500+, które wywołują bierność zawodową rodziców, a zwłaszcza kobiet. Chciałabym się tutaj odnieść do danych z końcówki 2017 roku, które wskazują wprost, że aktywność zawodowa Polek w wieku 25–34 lata spadła do najniższej od 14 lat, co wprost większość analityków przypisuje właśnie efektowi programu Rodzina 500+. Ponadto 30% rodziców pobierających 500+ na pierwsze dziecko według danych GUS nie ma pracy i nawet tej pracy nie szuka.

Pytanie, jak ministerstwo ocenia długofalowy efekt takiego negatywnego skutku działania. Bo faktycznie nie sposób nie zauważyć, że w momencie, kiedy spada nam dość istotnie bezrobocie, bierność zawodowa kobiet w tym kluczowym momencie dość mocno i widocznie spada.

Chciałabym też zapytać, bo w KPR „Europa 2020” poruszana jest też kwestia walki o czyste powietrze, co było priorytetem dla pana premiera. Od paru miesięcy pytam o środki, które z budżetu zostały wygospodarowane na ten cel. Minister środowiska wielokrotnie mówił o miliardach złotych wygospodarowanych na walkę o czyste powietrze, a w tym raporcie KPR czytamy, że w ustawie budżetowej na 2018 r. zostało zapisane 20 mln zł mające zasilić Fundusz Termomodernizacji i Remontów. Dodatkowo fundusz został zasilony kwotą 203 mln zł. Chciałabym więc zapytać, gdzie te miliardy, o których od wielu miesięcy mówi pan minister środowiska.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie ma. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi według uznania panów ministrów. Pan minister Skiba, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Leszek Skiba:

Dziękuję. Jeśli chodzi o wskaźnik aktywności zawodowej, to ten wskaźnik w roku 2017 wzrósł do poziomu 56,4 i to jest wzrost o 0,2 punktu procentowego, czyli z 56,2 do 56,4. Czyli mamy do czynienia, mimo tych wszystkich zjawisk, o których mówiła pani przewodnicząca, ze wzrostem. Absolutnie pełna zgoda, że istotne jest to, że celem polityki państwa powinno być stwarzanie możliwości zaangażowania zawodowego tym wszystkim osobom, które chcą pracować, i ten wskaźnik aktywności zawodowej jest istotny niezależnie od płci i od wieku również. Tutaj ten wskaźnik aktywności zawodowej głównie został osiągnięty poprzez zwiększenie liczby osób, które przeszły z nieaktywności. To jest proces, który w Polsce ma miejsce od wielu lat, czyli coraz więcej osób 50+, które są aktywne. To jest na pewno coś, co cieszy. Osoby o dobrym zdrowiu mają możliwość pracowania dłużej, oczywiście obniżenie wieku emerytalnego też jest pewnego rodzaju możliwością. Jeżeli ktoś chce, ma dobre zdrowie i ma taką ochotę, to warto pracować jak najdłużej. Generalnie praca powinna być miejscem wypełniania swoich celów życiowych i z tego punktu widzenia poziom aktywności zawodowej rzeczywiście jest niezmiernie ważny i myślę, że jest tu szereg działań przedstawionych w KPR, które do tego prowadzą. Oczywiście to Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest właściwe w tym zakresie, ale z punktu widzenia MF to nie jest tylko liczba, ale też istotny cel polityki publicznej. Oczywiście pani przewodnicząca zwróciła tutaj uwagę na dane dotyczące

związku pomiędzy programem Rodzina 500+ a aktywnością zawodową. Oczywiście jest to temat do dodatkowych analiz. Na pewno mamy do czynienia z taką sytuacją, że część osób, jeśli ma taką możliwość i chce się poświęcić celom innym niż zawodowe, to powinny mieć taką możliwość. Dobrze, że ten program pozwala na to. Z drugiej strony jest szereg działań MRPiPS, o których też warto pamiętać, czyli program żłobkowy. Jest w Polsce taka zdiagnozowana luka pomiędzy pierwszym rokiem, kiedy jest urlop macierzyński, a trzecim, który pozwala na to, żeby po raz pierwszy posłać dziecko do przedszkola. Ta opieka dla dzieci, które mają rok czy dwa, jest zawsze trudna i te programy żłobkowe są niezmiernie ważne. MRPiPS jest bardzo zaangażowane. Byliśmy też w dialogu, jeśli chodzi o finansowanie tego programu, aby zwiększać liczbę osób, która ma możliwość skorzystania z tego wsparcia. W dłuższym horyzoncie ułatwienie kobietom, aby mogły pracować, mężczyźni opiekujący się dziećmi, posiadający dzieci w wieku 1–3, to jest właśnie ten program, który rozwiązuje problem, o którym mówiła pani przewodnicząca, czyli problem godzenia obowiązków zawodowych z rodzinnymi. Mam wrażenie, że tu nie ma różnicy między nami, że polityka rządu powinna polegać na tym, aby osobom, które chcą pracować, dawać możliwości, żeby mogły pracować, a dla tych, które chcą się zająć rodziną, program Rodzina 500+ jest niezmiernie ważny, bo stwarza możliwość, by przez pewien okres pozostać w domu, ale później ten powrót powinien być możliwy.

Jeśli chodzi o fundusz termomodernizacyjny to niestety nie jestem w stanie teraz powiedzieć. Proponuję, że udzielę odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Dobrze, ale chciałabym pełną odpowiedź, ile dokładnie jest w budżecie we wszystkich miejscach na smog. Bo operują państwo bardzo dużymi kwotami, których w budżecie nie bardzo mogę znaleźć.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To jeszcze na to uzupełniające pytanie, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MPiT Aneta Piątkowska:

Dziękuję bardzo. Może tylko uzupełnię, że w KPR zdecydowaliśmy się na wspomnienie o dwóch działaniach z zakresu programu „Czyste Powietrze", dlatego te koszty są mniejsze niż cała skala kosztów związanych z programem „Czyste Powietrze". Ponieważ KPR prezentuje perspektywę realizacji działań 18 miesięcy, to akurat tutaj mówimy o regulacji związanej ze wsparciem termomodernizacji budynków w przypadku osób dotkniętych ubóstwem energetycznym i druga regulacja to wejście w życie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Dlatego też koszty, które tutaj zostały sprecyzowane, tutaj dotyczą tylko i wyłącznie tych dwóch działań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, wobec braku dalszych zgłoszeń zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie omawiania informacji na temat Programu Konwergencji i Krajowego Programu Reform. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia trzech Komisji. Zamykam wspólne posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Bardzo państwu dziękuję. Do widzenia.